Nr 7. Kraków, Środa 6 Stycznia 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

mer poranny wychodzi codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmanl 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Interwencya posła Forgacha. — Odwrót Milovanowicza. — Przesilenie gabinetowe w Serbii. — Ekspedycya ks. Mirki. — Nowe trzęsienia ziemi we Włoszech. — Zakończenie głodówki Chorwatów. — Cesarz Wilhelm o odosobnieniu Niemiec. — Ruch bojkotowy w Turcyi. — Bunt w armii chińskiej.

Austro-Węgry i Serbia.

(Telegr. „N. Reformy").

Interwencya posła Forgacha.

Belgrad. B. kor. donosi: Austro-węgierski poseł hr. Forgach wczoraj z polecenia swego rządu poczynił u serbskiego ministra spraw zagranicznych Milovanowicza przedstawienie z powodu jego mowy w skupczynie. W odpowiedzi Milovanowicz wskazał na to, że w ogłoszonem sprawozdaniu **mowa jego nie była dokładnie podaną**. Autentyczny tekst mowy będzie dopiero w najbliższych dniach stwierdzony. Aż do tej chwili należy wstrzymać się z sądem o doniosłości słów ministra.

Wiedeń. W kwestyi mowy Milovanowicza stwierdzono, że ogłoszony oficyalny tekst nie zawiera inkryminowanych słów, które zawarte są we wszystkich sprawozdaniach i które Milovanowicz — jak się zdaje — rzeczywiście wypowiedział, a dopiero później zrobiono korekturę tej mowy. Podczas gdy w sprawozdaniach telegraficznych z mowy Milovanowicza powiedziane jest, że Austrya dwa kraje zrobiła niewolnikami, oficyalny stenograficzny protokół powiada: Austro-Węgry zabrały dwie prowincye zamieszkałe przez Serbów.

Wiedeń. Jak się zdaje, zajście z Milovanowiczem uważać należy, po jego wczorajszem oświadczeniu, danem posłowi austryackiemu hr. Forgachowi, jako chwilowo załatwione.

Pogłoski o mobilizacyi.

Wiedeń. Z powodu naprężonych stosunków z Serbią krążyły tu wczoraj pogłoski o mobilizacyi. Z ministerstwa wojny pogłoskom tym zaprzeczono.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. Gabinet Velimirowicza uzasadnił swoją dymisyę tem, że nie posiada zaufania skupczyny w tej mierze, jak tego obecnie poważne stosunki wymagają. **Król odrzucił dymisyę**, oświadczając, że obecnie, kiedy cała skupczyna nie jest zebraną, nie ma możności załatwienia przesilenia.

Belgrad. Odrzucenie dymisyi gabinetu Velimirowicza nie jest załatwieniem przesilenia, lecz tylko odroczeniem tegoż. — Dziś rozpoczynają się w Serbii święta, a po nich dopiero nastąpi rozwiązanie przesilenia.

Ekspedycya ks. Mirki.

Cetynia. Syn ks. Mikołaja, ks. Mirko, otrzymał rozkaz inspekcyonowania wojsk czarnogórskich, rozmieszczonych na granicy, **i zrekognoskowania wojsk austryackich nad granicą.**

Po mowie Milovanowicza.

Londyn. Prasa angielska staje po stronie Milovanovicza, a przeciw Austryi. „Morning Post" pisze: Obecne postępowanie Austro-Węgier usprawiedliwia hipotezę, że bar. Aerenthal z przyczyną lub bez przyczyny chce atakować Serbię. Rząd turecki musi się przygotować na dzień, w którymby Aerenthal kazał wkroczyć wojskom austryackim poza Sawę.

„Times" w artykule wstępnym omawia sytuacyę w Bośni i twierdzi, że Mahometanie tamtejsi ułożyli cały plan wojny przeciw Austryi, licząc przytem na poparcie 50.000 Albańczyków. Zdaniem pisma, jest wątpliwem, czy powstanie to udałoby się.

Londyn. „Times" pisze: Obawiamy się, że usunięcie Milowanovicza nie będzie stosownem dla popierania prawdziwych interesów Austro-Węgier albo pokoju europejskiego. Jeżeli Milowanovicz w chwili przesady retorycznej popełnił błąd, roztropność powinna rządowi austro-węg. nakazać udawanie głuchego wobec takiego błędu męża stanu, który jak wiadomo, wywierał wpływ łagodzący na partyę wojenną w kraju. Jesteśmy przekonani, że znajdą się środki, ażeby wstrzymać jego ustąpienie, które byłoby dla wszystkich interesowanych szkodliwem.

Konstantynopol. Oświadczenie serbskiego ministra spraw zagranicznych w skupczynie wywołało tu zdziwienie i zaniepojenie. — Wskutek pogłosek o naprężeniu między Austro-Węgrami a Serbią, nastąpiła żniżka na tutejszej giełdzie.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" oświadcza się za tem, aby nie wdawano się w żadne spory słowne z Serbią, tylko czekano, aż nastąpi jakiś ewentualny rzeczywisty krok nieprzyjaźni ze strony Serbii, albo jakaś banda wpadnie na terytoryum bośniackie. Wtedy Austrya wystąpi z całą siłą orężną i nastąpi ostateczny porachunek z Karageorgewiczami.

Petersburg. Przywódca kadetów Miliukow oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że prasa wiedeńska ocenia zbyt optymistycznie mowę Izwolskiego, który nie mógł mówić wyraźniej ze względów dyplomatycznych, ale wyraźnie żądał międzynarodowej gwarancyi dla autonomii Bośni i Hercegowiny.

Katastrofa we Włoszech.

(Telegr. „N. Reformy".)

Rzym. Wobec olbrzymiej ilości niepogrzebanych dotychczas zwłok, obliczonych według oficyalnych zestawień na **144.000**, rząd zamierza przedsięwziąć spalenie zwłok.

Neapol. W tutejszych szpitalach i lazaretach leży przeszło 10,000 rannych, przywiezionych z Sycylii.

Rzym. Z Messyny donoszą, że aresztowano tam około **1000** bandytów za rabunki, popełnione na zwłokach. Wszyscy będą oddani pod sąd wojenny.

Rzym. Jak donoszą z Neapolu, z Messyny wyruszył kontrtorpedowiec z kasami „Banca Italia", które ocalały.

Rzym. Dzienniki donoszą, że w Messynie zginął także konsul norweski.

Turyn. Tutejszy zakon Salezyanów otrzymał informacyę, że w Messynie podczas trzęsienia ziemi zginęło 60 duchownych tego zakonu, oraz wszyscy wychowankowie. Zakonnice salezyańskie ocalały.

Messyna. Znaleziono tu pod gruzami i ocalono pewną rodzinę, która od chwili katastrofy aż do wczoraj żywiła się pomarańczami.

Rzym. Z Palermo donoszą, że okręt „Regina Margaritta", który tam przybył z lekarzami, a bez środków żywności, nie mógł wylądować wobec wrogich demonstracyj ludności. Okręt powitano okrzykami: Precz z lekarzami, żądamy chleba — nie lekarzy! — Dotychczasowa akcya ratunkowa jest niewystarczającą i ujawnia wielkie braki.

Messyna. Rząd postanowił wydalić z Messyny wszystkie osoby cywilne, niezajęte przy akcyi ratunkowej. Rozkaz ten dotyczy także wszystkich dziennikarzy, ponieważ w dziennikach pojawiają się wiadomości zbyt alarmujące i niepokojące ludność.

Nowe trzęsienia ziemi.

Rzym. Przedwczoraj i wczoraj odczuto w Messynie i Reggio di Calabria **126** wstrząśnień ziemi.

Rzym. Z Reggio di Calabria donoszą, że wczoraj ponowiły się tam trzęsienia, przyczem wiele domów zapadło się. — Ustawicznie pada deszcz, co utrudnia akcyę ratunkową. W Palmi zapadło się kilkanaście domów bez widocznej przyczyny.

Zwołanie Izby włoskiej.

Rzym. Izba deputowanych zwołaną została na 8 b. m. na nadzwyczajne posiedzenie.

Akcya ratunkowa.

Wenecya. Więźniowie tutejszego więzienia prosili, aby zarobione przez nich oszczędności przeznaczono dla ofiar trzęsienia ziemi.

Waszyngton. Pierwsza dywizya amerykańskiej floty wojennej otrzymała rozkaz udania się do Neapolu.

Waszyngton. Amerykański Czerwony Krzyż wysłał do Rzymu telegraficznie 390 tysięcy dolarów.

Paryż. Subskrybcya na ofiary włoskie przeniosła już 1 milion franków.

Wiedeń. Wczoraj wysłano stąd do Włoch 24 skrzyń z odzieżą i bielizną dla ofiar katastrofy.

Budapeszt. Rada miasta uchwaliła 30.000 K na ofiary trzęsienia ziemi we Włoszech.

Tryest. Dziś odbędzie się tu pochód dobroczynny po mieście, celem zbierania datków na ofiary katastrofy włoskiej.

Wiedeń. Szef wiedeńskiego Tow. ratunkowego dr Harras, który wyjechał do Cattanii, telegrafuje, aby przesłano środki żywności, albowiem panuje tam straszna nędza. Żywność potrzebniejsza jest, niż pieniądze.

Rzym. Ekspedycya austryackiego Czerwonego Krzyża przybyła tutaj. Taksamo przybył tutaj pociąg austryacki z kuchnią polową, która udaje się do Cattanii dla zaopatrzenia w żywność wielkiej ilości rannych i osób, które ocalały.

Medyolan. „Seccolo" donosi, że na kongregacyi kardynalskiej papież polecił wydać zarządzenia, dotyczące różnych ulg kościelnych dla ludności w okolicach dotkniętych katastrofą.

Wiedeń. Wczoraj nadeszła tu depesza z Messyny, że siostra generała austryackiego Vilmonte, zakonnica w Messynie, która miała tam zginąć podczas trzęsienia, ocaliła się wraz z 30 wychowankami zakładu. Uratowana jest wychowanką zakładu Sacre Coeur we Lwowie.

TELEGRAMY

z dnia 6 stycznia.

Wiedeń. Cesarz zamianował ks. Montenuovo pierwszym ochmistrzem dworu w miejsce zmarłego ks. Liechtensteina.

Wiedeń. Po uzbrojeniu artyleryi w nowe armaty polne nastąpi obecnie dalsza reorganizacya artyleryi. Oprócz tego zarząd wojskowy zamierza wprowadzić nowe naboje do karabinów piechoty. Obecnie odbywają się próby z dwoma modelami nowych nabojów, które przewyższają wszystkie dotąd istniejące systemy. Nowe naboje są długości 28 milimetrów i trafiają na odległość 900 do 1000 metrów, a więc o przeszło 100 metrów dalej, aniżeli naboje niemieckie. Z zaprowadzeniem nowych nabojów zajdzie potrzeba modyfikacyi używanej obecnie broni.

Ze stronnictw czeskich.

Praga. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego czeskiej partyi agrarnej. — Pos. Udržal referował o sytuacyi. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wytrwać dalej w opozycyi wobec obecnego rządu.

Traktaty handlowe.

Wiedeń. U br. Bienertha odbyła się wczoraj konferencya w sprawie traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi, zwłaszcza z Rumunią.

Audencya hr. Berchtolda.

Wiedeń. Ambasador austryacki w Petersburgu hr. Berchtold, przyjęty był wczoraj przez cesarza Franciszka Józefa na dłuższem posłuchaniu.

Dr Wekerle w Wiedniu.

Wiedeń. Węgierski prezydent ministrów dr Wekerle, który wczoraj rano przybył tutaj, konferował przed południem z ministrem a latere hr. Zichy i z radcą sekcyjnym w ministerstwie spraw zagr. Wimperem. Następnie dr Wekerle złożył wizyty noworoczne członkom dworu i ambasadorom zagranicznym. W południe odwiedził ministra spraw zagranicznych bar. Aerenthala. O godz. 1 udał się na śniadanie wydane przez prezydenta ministrów bar. Bienertha. Dr Wekerle prawdopodobnie 2 lub 3 dni tutaj zabawi i przyjęty zostanie w ciągu dnia dzisiejszego przez cesarza.

Wiedeń. Mimo, że ze strony półurzędowej węgierskiej zapewniają, iż obecna podróż Wekerlego, niema tego decydującego znaczenia, jakie jej przypisują, donoszą przecież dzienniki węgierskie, że Wekerle otrzymał na ostatniej Radzie ministrów wszelkie upoważnienia, odnoszące się zarówno do kwestyi wojskowych, jak i bankowej.

Budapeszt. „Bud. Hirlap" donosi z Wiednia, że na wypadek, gdyby Wekerle wrócił z Wiednia z pewnemi koncesyami w sprawie bankowej, można się spodziewać pokojowego rozwiązania stosunków parlamentarnych i uchwalenia reformy wyborczej na Węgrzech. — Gdyby Wekerlemu nie udało się pozyskać sfer wiedeńskich do ustępstw w sprawie bankowej, nastąpić mogą bardzo poważne wypadki, o których dziś mówić niepodobna.

Głodówka Chorwatów.

Zagrzeb. Strajk głodowy Chorwatów, aresztowanych przed kilkoma miesiącami pod zarzutem zdrady stanu, ukończył się wczoraj. Prokurator zjawił się wczoraj w celi więziennej i pod słowem honoru zapewnił, że w tym miesiącu śledztwo będzie ukończone.

Odosobnienie Niemiec.

Berlin. Cesarz Wilhelm w mowie wygłoszonej na Nowy Rok do generałów, wskazał na artykuł zamieszczony w „Deutsches Revue", którego autorem jest b. szef sztabu generalnego Schliff. Cesarz oświadczył, że zgadza się w zupełności z poglądami tego artykułu. Hr. Schliff zaznaczył w tym artykule, że Niemcy i Austro-Węgry są zupełnie izolowane w Europie i otoczone całym systemem koalicyi państw, zwróconych przeciw nim. Mocarstwom wrogo usposobionym dla Niemiec, udało się zatrudnić Austryę na południu na dłuższy czas, wobec czego Niemcy absolutnie na pomoc z tej strony liczyć nie mogą. Austrya musi czuwać na południu, podczas gdy Niemcy muszą zwracać baczne oko na zachód. Decyzya jest w rękach Rosyi. W chwili decydującej stanąć ona może po jednej lub drugiej stronie.

Francuska Rada ministrów.

Paryż. Na wczorajszej Radzie ministrów minister spraw zagranicznych **Pichon** przedłożył sprawozdanie o sytuacyi zagranicznej, zwłaszcza na Wschodzie i w Maroku.

Ruch bojkotowy.

Konstantynopol. W Trapezuncie odbyły się burzliwe demonstracye przeciw kupcom austryackim, przyczem wzywano do niszczenia towarów austryackich.

Konstantynopol. Grecki dziennik „Proodos" donosi, że w kołach tureckich rozważają myśl bojkotu, skierowanego przeciw Francyi i Włochom, ponieważ oba te państwa zajmują przychylne dla Grecyi stanowisko w sprawie Krety. Pismo to twierdzi, że już w kilku miejscach rozpoczął się bojkot Greków.

Z Turcyi.

Konstantynopol. „Proodos" donosi o nieśnaskach w łonie komitetu młodotureckiego i oświadcza, że w razie, gdyby nie przyszło do porozumienia, obawiać się należy bardzo poważnych wypadków.

Konstantynopol. Organ komitetu „Szuraj Ummet" ogłasza wezwanie, aby z zażaleniami nie zwracano się więcej do komitetu młodotureckiego, lecz do władz i podnosi, że obecnie Izba deputowanych jest najkompetentniejszem miejscem przedkładania skarg. Omawiając sesyę Izby deputowanych po zakończeniu Bajramu, donosi dziennik, że naprzód gabinet złoży deklaracyę o sytuacyi wewnętrznej i zagranicznej, poczem odbędzie się nad tem dyskusya. Następnym przedmiotem obrad będzie budżet.

Konstantynopol. Niektóre dzienniki ogłaszają memoryał francuskiego ekonomisty Lorenta, zajmującego się reformą finansów tureckich. Domaga się on przyspieszenia załatwienia budżetu w drodze parlamentarnej, albowiem od tego zależy podjęcie przez Turcyę w Europie pożyczki 4 milionów franków tureckich.

Ruch rewolucyjny w Rosyi.

Petersburg. Policya aresztowała młodego człowieka, który, jak stwierdzono, przyniósł do kawiarni centralnej pakunek z bombami, które tam wybuchły.

Z Maroka.

Berlin. „Voss Ztg." donosi z Tangeru, że wszystkie mocarstwa uznały Mulej Hafida sułtanem.

Bunt w armii chińskiej.

Amoy. Podług urzędowych wiadomości, koło Mukdenu wybuchł bunt w wojsku chińskiem. Około **1000 zrewoltowanych żołnierzy stoczyło bitwę z wojskiem**, które pozostało wiernem. Wojska rządowe zostały pobite.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 6 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Zjaw. Pańskie. Trzech Króli.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 40, zachód o godz. 3 min. 52; długość dnia godzin 8 min. 12.

Muzyka kościelna: W kościele Maryackim o godz. 10 przed poł. śpiew chóru i orkiestra 13 p. p.; w kościele św. Anny chór Instytutu muzycznego o godz. 10 przed poł.

Teatr miejski w Krakowie: po południu „Betleem polskie"; wieczorem „Noc listopadowa".

Teatr ludowy: po południu „Tajemnica ruin"; wieczorem „20 tysięcy nagrody".

Uniwersytet ludowy: Dr Feliks Kopera „Sztuka w dobie odrodzenia" o godz. 7 wieczorem.

Opłatki: W „Ognisku nauczycielskiem" o godz. 6 wieczorem; Kółka kontuszowego o 1 w południe: w Stowarzyszeniu weteranów wojskowych w lokalu „Gwiazdy" o godz. 4 po poł.

Wieczór humorystyczny w sali starego teatru.

We czwartek:

Kalendarzyk kościelny: Juliana i Lucyana.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca o godz. 7 m. 41, zachód o godz. 3 min. 53; długość dnia godzin 8 min. 14.

Teatr miejski w Krakowie: „Elektra", „Miłosierna dusza" i „Przyjaciel".

Teatr ludowy: „Awantury ślubne".

Teatr miejski we Lwowie: we środę pop.: „Betleem Polskie", wieczór: „Dolarowa księżniczka"; we czwartek: „Aida".

Następny numer „Nowej Reformy" z powodu przypadającego dziś święta Trzech Króli, wyjdzie jutro po południu o zwykłej porze.

Wydawanie krzyża jubileuszowego dla osób cywilnych. Magistrat miasta Krakowa ogłasza, że osoby, mające prawo do otrzymania krzyża jubileuszowego dla osób cywilnych, a nie pozostające w czynnej służbie publicznej, mają zgłosić swe żądanie u władzy politycznej I instancyi w miejscu swego zamieszkania, w Krakowie w magistracie, ustnie lub pisemnie, i przedłożyć dokumenta uprawniające. Zgłoszenia, wniesione po dzień 15 b. m., przedkładał będzie magistrat namiestnictwu w dniach 15 marca, 15 czerwca i 15 grudnia każdego roku. Osoby, zamieszkałe za granicą państwa, mają zgłoszenie swe wnieść do władzy politycznej I instancyi, w której okręgu znajduje się ich gmina przynależności, za pośrednictwem poselstwa lub konsulatu.

Z pośród osób, nie pozostających w czynnej służbie, mają prawo do krzyża jubileuszowego wszystkie osoby, które bądź jako urzędnicy w ostatniem dziesięcioleciu, t. j. w czasie między 29 listopada 1898 a 28 listopada 1908, bądź w innym charakterze pozostawały w służbie publicznej, jeżeli wykażą przynajmniej 10-letni nieprzerwany czas służby, a ani w drodze dyscyplinarnej nie zostały usunięte, ani nie otrzymały kary sądowej, pociągagającej za sobą utratę orderów i odznak honorowych.

Osoby, zostające w czynnej służbie państwowej, nie potrzebują zgłaszać swego uprawnienia do krzyża jubileuszowego.

Ewidencya list wyborczych. Magistrat m. Krakowa celem utrzymania w ewidencyi list wyborczych Rady państwa, zarządził wyłożenie tychże do przeglądu na przeciąg dni 8, t. j. od d. 5—12 b. m. włącznie, w godzinach 11—1 w południe w biurze miejskiem statystycznem. Równocześnie magistrat wzywa strony interesowane, mianowicie: mężczyzn, poddanych austryackich, którzy w r. 1908 ukończyli 24 rok życia, wyborców, którzy od maja 1907 r. przeprowadzili się, wreszcie mężczyzn pełnoletnich poddanych austryackich, którzy od maja 1907 r. osiedli w Krakowie, aby zgłosili się w terminie wyznaczonym w biurze miejskiem statystycznem, celem zapisania ich w listach wyborczych względnie zaznaczenia w tychże listach ich nowego miejsca zamieszkania.

Z Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Po dwudniowem zamknięciu otwartą będzie dziś w gmachu Towarzystwa nowa wystawa, obejmująca kolekcye obrazów dyr. Jul. Fałata, Bron. Rychter-Janowskiej i W. Rzegocińskiego, oraz prace St. Kamockiego, E. Kazimierowskiego, M. Knolle, T. Kołomdockiego, L. Kowalskiego, J. Męciny-Krzesza, W. Majewskiego, Cz. Makowskiego, T. Niesiołowskiego, prof. Pankiewicza, J. Piotrowskiego, Skoczylasa i Skotnickiego.

Rozstrzygnięcie konkursu. W konkursie „Łanu młodzieży" na temat „W jaki sposób uczniowie i uczenice szkół średnich mogą pracować dla przemysłu domowego" pierwszą nagrodę przyznano jednomyślnie pracy, której autorką jest p. Marya Mayerberg, nauczycielka kursów robót w Krakowie. Drugą nagrodę otrzymał za dwie prace łącznie p. Aleksander Grzybowski, uczeń kursu artystycznego malarstwa dekoracyjnego w tutejszej szkole przemysłowej.

W tych dniach upływa drugi konkurs „Łanu młodzieży" na temat „Określenie ideału studenta polskiego" z trzema podróżami za nagrodę: do Londynu, do Pragi i do Albigowy.

Rada powiatowa krakowska odbyła zwyczajne posiedzenie d. 30 z. m. pod przewodnictwem wiceprezesa dra Stefana Skrzyńskiego, w obecności radcy dworu Federowicza, jako reprezentanta rządu. Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, sekretarz dr Stafiej złożył obszerne sprawozdanie z czynności Wydziału za czas od ostatniego posiedzenia. Znaczną część sprawozdania poświęcono zabiegom Wydziału o złagodzenie groźnych dla powiatu następstw odłączenia znacznej jego części (7 gmin całych i części dalszych dwóch gmin) na rzecz miasta Krakowa. Miasto Kraków okazało powiatowi wiele dobrej woli, aby ostrze tych skutków złagodzić, ale kraj, od którego oczekiwano wiele w tej sprawie pomocy, nie uczynił dotąd nic, a marszałek krajowy przyrzekł tylko przy sposobności zamierzonej akcyi ukrajowienia znacznej sieci dróg powiatowych, uwzględnić drogi powiat. krakowskiego. O zrealizowaniu tego przyrzeczenia jakoteż o dalszą niezbędną pomoc kraju będzie musiała reprezentacya powiatu dalsze czynić starania.

Za dotychczasowe w tej sprawie starania Rada na wniosek p. Serczyka wyraziła podziękowanie wydziałowi wogóle, a wiceprezesowi drowi Skrzyńskiemu i sekretarzowi drowi Stafiejowi w szczególności. — Akcya ratunkowa po klęskach elementarnych w r. 1908 okazała się niewystarczającą, mimo że delegat p. Fedorowicz czynił i czyni wszelkie możliwe starania w celu niesienia pomocy ciężko nawiedzonym rolnikom. Za starania te podziękował delegatowi p. Jarzyna, a Rada odnośny jego wniosek jednomyślnie uchwaliła.

Pp. Ptak, Gieślewicz i dr Milieski omawiali wielkie obawy tutejszych rolników z powodu grożącej z Królestwa Polskiego zarazy pyska i racic. Zaraza ta i idące za nią surowe zarządzenia władz dla jej stłumienia, byłyby ostatecznym ciosem dla tutejszych rolników. Dla uchylenia tego ciosu nie powinien rząd krajowy cofać się przed jedynie skutecznym środkiem, t. j. przed chwilowem zamknięciem granicy dla importu produktów, mogących przynieść zarazę.

Głównym i najważniejszym punktem posiedzenia było uchwalenie budżetu na rok 1909, rozesłanego członkom przez Wydział powiatowy.

Po rozprawach ogólnych i szczegółowych przedłożony projekt budżetu uchwalono z jedną tylko zmianą, mianowicie skreślono pozycyę 1200 kor. wydatku na prowizorycznego inspektora budownictwa w powiecie. W wydatkach nadzwyczajnych uchwalono jednomyślnie 2000 kor. na uczczenie pamięci ś. p. Andrzeja Potockiego, mianowicie 1000 kor. na pomnik spiżowy we Lwowie, a 1000 kor. na fundacyę jego imienia dla polskiej młodzieży. Na pokrycie wszystkich wydatków budżetowych uchwalono oprócz ustawowego dodatku drogowego, wynoszącego 18 proc. podatków bezpośrednich, nałożyć dodatki powiatowe na wydatki drogowe po 20 proc. i na ogólne wydatki administracyjne po 12 proc. podatków bezpośrednich. Łączna zatem wysokość wszystkich dodatków powiatowych w powiecie krakowskim w r. 1909 wynosić będzie 50 hal. od każdej korony podatków bezpośrednich.

W końcu posiedzenia wybrano komisyę złożoną z pp. dra Gaszyńskiego, Rudolfa Peterseima i Józefa Serczyka, mającą sprawdzić rachunki powiatowe za rok 1908.

W Tow. fotografów-amatorów odbędzie się d. 8 b. m. o g. 6 wieczorem wykład p. Edmunda Grünnhausera na temat „Systemy najnowszych aparatów fotograficznych i ich zastosowanie w praktyce".

Spóźniona poczta. Wczoraj i przez kilka dni poprzednich poczta listowa, gazetowa i pieniężna była nadzwyczaj późno doręczaną adresatom w całem mieście. Powodem tego miała być rzekomo bierna obstrukcya ze strony listonoszów. Jak się jednak informujemy u władz naczelnych pocztowych, w Krakowie niema wcale biernego oporu, jedynie tylko z powodu znacznego spóźniania się pociągów rozsortowywanie przesyłek pocztowych ulega opóźnieniu, w następstwie czego listonosze, jak zwykle zresztą po Nowym Roku, obarczeni większą pracą, później doręczają pocztę adresatom.

Na ślizgawce w parku krakowskim „przypinacze" łyżew nie grzeszą grzecznością. Odnosi się to przedewszystkiem do traktowania przez nich dziewczątek, które przecież nie mają przy sobie pieniędzy, a rachunki z „przypinaczami" załatwiają obecne na ślizgawce matki. „Przypinacze" niecierpliwiąc się, gburowato traktują panienki, co chyba nie powinno mieć miejsca. Dzierżawca ślizgawki zechce może pouczyć służbę, jak się powinna zachowywać.

Fałszywy alarm pożarny. Wczoraj rano strażnik na wieży Maryackiej widząc nad jedną z kamienic w ulicy Floryańskiej wznoszący się dym, zaalarmował strażnicę ogniową. Na miejsce udał się natychmiast pluton miejskiej straży pożarnej i stwierdził, że powodem alarmu był dym z pieców koksowych, które zapalono, celem osuszenia ścian.

Wypadki tramwajowe. Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj 14-letni Ludwik Synowiec, terminator krawiecki, którego dyszel dorożki, potrąconej przez tramwaj, uderzył w głowę i przyprawił o poważne kontuzye. — Stanisław Szwabowież, robotnik z fabryki wyrobów platerowanych Jarry, potrącony został wczoraj wieczór w ulicy Siennej przez wóz tramwajowy i w czasie upadku odniósł ranę na kości ciemieniowej. Opatrzono go na stacyi ratunkowej.

Zderzenie dorożki z wozem. Jan Zięba gospodarz z Krzesławic jadąc wczoraj koło g. 8 wiecz. wraz z żoną wózkiem, a będąc w nietrzeźwym stanie, najechał w ul. Kopernika na dorożkę powożoną przez Franciszka Kalmasa, przyczem nietylko wybił szyby w dorożce i połamał drzwiczki, ale dorożkę znacznie uszkodził. Siedząca w dorożce pewna pani omal nie została ugodzona dyszlem. Gdy Ziębę zatrzymał żołnierz policyjny, celem zapisania jego nazwiska, Zięba przy pomocy żony wyprawił znaczną awanturę, wywołując wielkie zbiegowisko. Ziębów przetrzymano w aresztach policyjnych, a wóz wraz z końmi odstawiono do zakładu miejskiego na Dajworze.

Mord w Paczółtowicach. Organa śledcze, prowadzące dochodzenia w sprawie zamordowania Ferberów w Paczółtowicach, pracują nad wyjaśnieniem nowego szczegółu, który kto wie, czy nie stoi w łączności ze sprawcami. Oto w dniu Sylwestrowym do proboszcza kościółka w Paczółtowicach, ks. Kapturkiewicza, przybyło dwóch nieznajomych mężczyzn i poczęło wypytywać się o stosunki we wsi. Podali oni, że przybyli niedawno z Brazylii, na razie mieszkają w Krowodrzy pod Krakowem, mieliby jednak ochotę osiąść w jakiejś miejscowości i objąć karczmę lub zajazd. Wyrazili przytem gotowość wzięcia w dzierżawę karczmy po Ferberach. Zachowanie ich, bardzo podejrzane, spowodowało żandarmeryę do wdrożenia dochodzeń co do obu nieznajomych gości. Okazało się jednak, że znikli oni w niewiadomym kierunku, a w Krowodrzy nie mieszkają. Byli to mężczyźni przyzwoicie ubrani, w wieku 30 kilku lat, rozmowni i inteligentni. — Żandarmerya jest mniemania, że dwójka ta albo stoi w łączności z morderstwem, lub też przybyła tylko zbadać sytuacyę na plebanii, aby ją później okraść. g

Morderstwo w Porębie-Żegoty. W sprawie morderstwa popełnionego w Porębie-Żegoty pod Alwernią na szynkarce Marcinkowskiej, aresztowano wczoraj po południu niejakiego Bastera, właściciela domu i sklepu leżącego w sąsiedztwie domu zamordowanej, oraz jego żonę. Było znaną rzeczą, że Basterowie żyli w niezgodzie z Marcinkowskimi, z powodu zawiści konkurencyjnej. Wraz z Basterami aresztowano także ich syna, 17-letniego ucznia. Basterów odstawiono do aresztów sądowych w Krzeszowicach, ich syna osadzono na razie w aresztach policyjnych „pod telegrafem“. Wreszcie aresztowano wieśniaka Herza również podejrzanego o udział w morderstwie.

Przejechanie przez pociąg. Z Bochni donoszą nam: Na torze kolejowym między Bochnią a Kłajem, robotnik kolejowy Jan Marosz, z nieznanej dotąd przyczyny upadł pod pociąg kuryerski, przyczem doznał złamania lewego uda i odniósł siedm ciężkich i głębokich ran na głowie, a nadto koła pociągu odcięły mu lewą rękę poniżej stawu barkowego. Marosza przewieziono do szpitala bocheńskiego, gdzie amputowano mu lewą rękę. Mimo starannej opieki lekarskiej mała jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Ubezpieczenie ustawowe funkcyonaryuszów prywatnych. Krajowy zakład autonomiczny zastępczy (Tow. wz. ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie) przypomina, że ustawowy termin zgłaszania ubezpieczeń obowiązkowych trwa do 28 bm. i do tego czasu należy bezwarunkowo ubezpieczenia uskutecznić pod rygorem kar ustawowych.

Sejmik posła Mleczki. Z Sambora donoszą do „Kuryera Lwowskiego“: W niedzielę odbył się w Sąsiadowicach pierwszy sejmik relacyjny posła Mleczki od czasu wystąpienia jego z pod prezesury p. Stapińskiego. Obecnych było ponad 500 wyborców z Sąsiadowic i kilkunastu gmin pow. samborskiego. Przewodniczył miejscowy wójt, gospodarz Smereka. Po obszernym referacie p. Mleczki oraz kilku przemówieniach włościan, uchwalono p. Mleczce jednogłośnie wotum zaufania i podziękowanie za jego pracę polityczną. P. Olszewskiemu uchwalono wyrazić oburzenie za napad na p. Mleczkę. Wreszcie uchwalono szereg rezolucyj w sprawach politycznych i gospodarczych. — Na wiec ten zaproszono także posła Stapińskiego, który jednak nie przybył.

Wypadek ambasadora. Z Rzymu telegrafują: Jak „Popolo Romano“ donosi, austro-węgierski ambasador hr. Lützow podczas przejażdżki konnej w Villa Umberto spadł z konia i doznał złamania kości nosowej oraz poranił sobie wargi. Lekarze opatrzyli ambasadora, który będzie musiał około 14 dni leżeć.

Trzęsienie ziemi w Ameryce. Z Nowego Jorku telegrafują: Onegdaj wieczorem odczuto tu, w Filadelfii i kilku innych miastach, trzęsienie ziemi, które dwa razy się powtórzyło. W wielu domach spadły ze ścian obrazy. Kilka domów uszkodzonych. Wśród ludności panuje zaniepokojenie.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna kraj. przeniosła inspektorów szkolnych okręgowych: Jana Widlarza z Krosna do Żywca, ks. Kazimierza Dutkiewicza z Rudek do Krosna, prof. - gimn. Józefa Piętkowskiego z Jarosławia do Mielca, Maryana Wójcikiewicza z Mielca do Jarosławia, suplenta Zygmunta Podgórskiego z Jarosławia do Nowego Targu, profesorów szkoły realnej Wiktora Ostrowskiego z Jarosławia do Sniatyna, Antoniego Ryniewicza ze Sniatyna do Jarosławia, zast. naucz. Stanisława Kochanowskiego z gimnazyum św. Anny w Krakowie do gimn. II. w Nowym Sączu, dalej zamianowała Michała Rozdolskiego zastępcą nauczyciele w gimn. II. w Rzeszowie, Jana Guba zastępcą naucz. w seminaryum męskiem w Rzeszowie i tymczasowego naucz. Gabryela Leńczyka w Leżajsku nauczycielem pomocn. w seminaryum naucz. męskiem w Rudniku.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał radcy ministeryalnemu w ministerstwie kolei Stanisławowi Kosińskiemu, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Losy krakowskie.

W dniu wczorajszym przy ciągnieniu losów krakowskich wygrane po 60 K padły na następujące numera:

170, 185, 202, 207, 247, 255, 333, 557, 643, 647, 783, 837, 913, 939.

1051, 117, 372, 474, 732, 784, 855, 879. **2**145, 318, 453, 484, 488, 659, 728, 814, 868, 898, 963, 984, **3**048, 062, 198, 218, 219, 406, 527, 574, 631, 699, 953. **4**203, 482, 525, 547, 645, 713, 756, 781, 817, 886, 935, **5**151, 163, 177, 178, 283, 388, 405, 449, 456, 461, 478, 501, 612, 619, 752, 791, 803, 812, 815, 873, 909, 914, **6**121, 124, 217, 268, 312, 430, 458, 686, 716, 736, 808, 877, 929, **7**188, 302, 441, 610, 653, 695, 755, 879, **8**085, 089, 156, 178, 179, 205, 282, 421, 427, 652, 744, 766, 860, 909, 969, 971, **9**009, 138, 168, 254, 270, 384, 557, 707, 760, 828, 835, 963.

10.119, 256, 285, 626, 673, 959. **11**.087, 144, 172, 268, 353, 461, 484, 504, 607, 638, 706. **12**.059, 096, 097, 217, 386, 434, 451, 488, 517, 599, 631, 680, 689, 704, 787, 797, 859, 923, 975, 992. **13**.067, 070, 110, 272, 311, 453, 501, 563, 671, 723, 873, 894. **14**.001, 032, 034, 174, 175, 194, 358, 394, 437, 459, 465, 527, 612, 798, 848, 987. **15**.022, 029, 089, 201, 254, 400, 487, 646. **16**.115, 275, 329, 351, 421, 651, 950, **17**.034, 103, 352, 473, 549, 595, 596, 722, 736, 768, 815, 828, 834, 853, 876, 889, 917. **18** 003, 014, 025, 107, 116, 231, 275, 371, 418, 445, 464, 545, 546, 614, 797, 895, 900, 918, 959. **19**.046, 447, 464, 471, 680, 781, 786, 823, 863, 874.

20.023, 260, 265, 304, 335, 367, 376, 391, 410, 623, 770, 829. **21**.022, 058, 095, 117, 136, 282, 289, 340, 402, 409, 440, 461, 669, 708, 754, 806, 894, 934, 962, 977. **22**.048, 080, 090, 234, 270, 287, 306, 548, 630, 636, 688, 739, 959, 989. **23**.002, 079, 084, 202, 324, 329, 458, 489, 909, 962. **24**.027, 068, 074, 106, 128, 300, 323, 354, 546, 596, 629, 730, 748, 778, 844, 860, 922. **25**.010, 067, 152, 243, 249, 319, 342, 586, 663, 669, 699, 810. **26**.165, 245, 300, 311, 315, 662, 670, 781, 786, 849, 979, 990. **27**.016, 038, 104, 244, 302, 631, 683, 684, 730, 777, 805, 831. **28**.010, 039, 090, 168, 186, 256, 308, 348, 369, 416, 429, 521, 546, 555, 565, 587, 644, 662, 717, 884, 909, 927. **29**.004, 081, 098, 250, 526, 558, 566, 707, 973.

30.051, 287, 316, 401, 425, 500, 684, 710, 823, 835, 856, 865, 920, 960. **31**.008, 097, 219, 345, 379, 422, 464, 557, 589, 590, 644, 928. **32**.075, 087, 202, 458, 511, 552, 584, 636, 655, 686, 700, 781, 863, 870, 917, 993. **33**.021, 067, 105, 143, 215, 355, 363, 403, 495, 504, 696, 754, 822, 936. **34**.127, 143, 160, 215, 240, 335, 377, 391, 397, 427, 527, 537, 550, 591, 619, 703, 724, 775, 864, 908. **35**.034, 072, 079, 167, 186, 508, 728, 875, 913. **36**.024, 085, 113, 177, 269, 346, 359, 409, 465, 479, 530, 536, 597, 620, 724, 734, 878, 915. **37**.018, 179, 271, 360, 543, 544, 548, 736, 742, 772, 816, 972. **38**.028, 047, 061, 215, 256, 260, 270, 430, 488, 528, 533, 618, 727, 738, 796, 970. **39**.026, 179, 209, 246, 300, 466, 588, 625, 632, 812, 923.

40.007, 036, 079, 258, 357, 413, 473, 625, 673, 717, 762, 948, 982, 989, **41**.189, 249, 296, 339, 356, 497, 570, 711, 825, 848, 913, 951. **42**.075, 136, 141, 197, 230, 240, 274, 320, 566, 567, 755. **43**.029, 118, 179, 344, 362, 456, 565, 728, 777, 803, 810, 821, 846. **44**.103, 138, 176, 248, 249, 252, 255, 360, 371, 373, 386, 433, 504, 529, 555, 649, 746, 926, 931, 969. **45**.027, 086, 309, 407, 424, 439, 451, 666, 788, 894, 916, 926, 976. **46**.028, 225, 257, 360, 361, 381, 482, 487, 530, 557, 585, 632, 707, 736, 801, 815, 872, 895, 897. **47**.198, 227, 264, 366, 400, 465, 466, 506, 564, 605, 768, 850, 856, 884. **48**.012, 029, 041, 044, 047, 081, 086, 090, 262, 277, 429. **49**.009, 047, 238, 241, 275, 304, 307, 501, 640, 753, 853, 956.

50.017, 104, 192, 335, 557, 591, 683, 864, 898, 915, 948, 972, 093, **51**.009, 011, 036, 096, 160, 214, 245, 464, 470, 588, 632, 636, 704, 770, 809, 924, 950. **52**.096, 117, 148, 183, 199, 203, 272, 367, 581, 674, 691, 708, 717, 719, 761, 781, 823, 928, 960, **53**.281, 307, 403, 429, 438, 510, 542, 543, 710, 745, 826, 835, 919, 945, 963, 968, 976, 996. **54**.119, 146, 331, 354, 430, 432, 441, 497, 570, 572, 592, 613, 649, 689, 713, 768, 931. **55**.021, 164, 188, 240, 401, 409, 488, 513, 551, 575, 747, 751, 753, 773, 844, 868, 877, 886, 910, 918, 962. **56**.088, 261, 292, 293, 420, 431, 495, 504, 532, 632, 667, 743, 814, 927, 978. **57**.042, 260, 333, 352, 412, 699, 738, 833, 987. **58** 053, 088, 142, 149, 198, 358, 366, 406, 435, 439, 475, 487, 627, 654, 767, 860, 865, 871, 921, 955. **59**.110, 118, 300, 356, 434, 430, 526, 636, 780, 788, 800, 802, 921, 976.

60.109, 191, 343, 362, 366, 403, 431, 435, 500, 572, 576, 620, 655, 673, 808, 870, 907, 9 9. **61**.058, 122, 139, 176, 223, 430, 539, 651, 717. **62**.093, 228, 232, 380, 474, 485, 499, 558, 599, 674, 678, 710, 743, 756, 848, 990. **63**.137, 147, 164, 174, 213, 215, 216, 358, 385, 649, 659, 680, 682, 688, 930, 967. **64**.098, 169, 196, 222, 337, 344, 368, 423, 458, 541, 668, 695, 732, 898, 939, 997. **65**.002, 075, 095, 167, 220, 501, 502, 532, 588, 739, 808, 836, 920. **66**.013, 035, 081, 117, 169, 272, 302, 311, 442, 445, 514, 517, 519, 670, 747, 917, 948, 976. **67**.149, 204, 216, 253, 292, 344, 381, 415, 448, 473, 568, 689, 757, 771, 951, 981, 994. **68**.087, 115, 144, 164, 275, 278, 554, 563, 593, 603, 735, 756, 794, 870, 903. **69**.139, 141, 145, 171, 487, 506, 556, 637, 671, 728, 830, 921, 959, 965, 984.

70.079, 113, 463, 533, 622, 640, 650, 678, 763, 851, 984. **71**.011, 123, 148, 164, 184, 226, 281, 360, 410, 482, 486, 594, 603, 630, 757, 805, 827. **72**.017, 074, 243, 336, 554, 631, 762, 773, 836, 923, 889, 992. **73**.091, 094, 107, 308, 552, 580, 708, 753, 854, 859. **74**.069, 177, 189, 190, 193, 322, 414, 434, 500, 569, 563, 577, 586, 611, 638, 653, 655, 671, 723, 821, 870, 974.

HERMAN HEIJERMANS.

Podróż poślubna.

Humoreska.

— Jeśli więc zapewniasz mnie, że nie zdradzisz powierzonej ci tajemnicy, to jestem gotów...

— Mów — przerwałem przyjacielowi — twój wstęp jest całkiem zbyteczny.

— Posłuchaj tedy historyi mojej niezwykle oryginalnej podróży poślubnej.

— Byłem tak biedny jak Hiob — zaczął opowiadać — kiedy się ożeniłem z córką ogólnie poważanych, a zubożałych rodziców. Z resztek uciułanego grosza urządziło się przyjęcie dla gości, których częstowano winem, likierem i ciastkami; wszystko musiało być według przyjętej, ustalonej formy, gdyż teściowie moi — jak ci wiadomo — należą do szanowanej, szlacheckiej rodziny. Podczas uroczystości poruszano rozmaite kwestye, między innemi goście byli zajęci sprawą podróży poślubnej, a na zapytanie w tym względzie pewnej przyjaciółki, moja oblubienica bez chwili namysłu z przecudnym uśmiechem odparła.

— Jedziemy do Paryża przez Brukselę, następnie zabawimy kilka dni w Wiedniu, a potem znów z powrotem.

— Stanąłem jak wryty.

— Ależ Gertrudo, kochana moja — zawołałem. Żona zagłuszyła mój okrzyk, dopełniając rozpoczęte zdanie tym oto dodatkiem:

— Z Wiednia zaś pojedziemy do Frankfurtu, zwiedzimy też i inne miasta.

— Chciałem coś wtrącić, ale wtedy teściowa mi przeszkodziła, wygłaszając z ekstazą następującą uwagę.

— Ach, co za cudowną podróż dzieci nasze odbędą!

Wszyscy wtedy mi zaczęli winszować, jakbym się po raz drugi ożenił, a ja bezradny, nie mogąc na razie uciec, przyjmowałem życzenia, uściski i pocałunki, poczem znów wychyliłem kilka kieliszków wina. Wreszcie i ja już mówić zacząłem o tej podróży. Moi przyjaciele: Henryk, Jan i Jerzy także uwierzyli. Jerzy, Jerzy uwierzył! W jaki sposób ja umiałem wmówić podobne historye ludziom, tego już nie wiem, czy to się stało z powodu zbytniej ilości wypitego wina, czy też skutkiem zakorzenionego w człowieku nałogu do kłamstw — nic już teraz nie wiem. Dość, że kiedy Jerzy, zbliżywszy się do mnie z uśmiechem — ładnie by się śmiał, znając prawdę! — rzekł:

— Cóż jedziecie?

Ja wtenczas niczem niezrażony, dodałem:

— I do Nicei też wpadniemy.

— Czemu dotychczas ukrywałeś to wszystko przedemną? — zapytał z wyrzutem.

— Bo aż do dzisiejszego dnia miało to być niespodzianką — objaśniłem z bajeczną czelnością.

Przypominam ci, że nasze mieszkanie znajdowało się naprzeciwko pokoju Jerzego, który tam od dwóch lat już mieszkał; możesz sobie wyobrazić, jaki błąd popełniłem, kiedy nawet przed Jerzym skłamałem, Mówię, skłamałem, bo żadnej absolutnie podróży nie odbyliśmy. Matka mojej żony rozszerzyła tę pogłoskę, celem zapewnienia krewnych, że przyszły ich zięć jest człowiekiem bogatym. (Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 stycznia.

HOTEL SASKI: Witold Morawski z Miłoszyc, Jadwiga Skorynówna z Warszawy, Józef Haller z Mianocic, Józef Peltz z Berlina, Stan. Bethauer z Wiednia. Helena Tyzenhauz i Roman Tyzenhauz z Kimiesz, Mieczysław Wiktor z Kołomyi, Jan Litauer z Warszawy, Bolesław Zienkowicz ze Lwowa.

HOTEL CENTRALNY: Marya Watt z Warszawy, Ludwik Griessbach z Cieszyna. Dawid Zeutner z Bielska, Rudolf Simbach z Sanoka, dr Zygmunt Tarliński z Tarnowa, Wiktor Stusche z Krakowa, Stanisław Zaykowski z Czerny, Rudolf Smrczuk z Cieszyna, Kazimierz Tomaszewski z Siedliska, Henryk Ressel z Jarosławia, Wojciech Sebrawa z Krakowa, Marya Madeyska z Tyczyn, Wincenty Wilamowski z Słomnik, Klemens Popiel z Szczakowy, Bolesław Leonhard i Alfred Bester z Jaworzna, Edward Trojan z Jasła. Józef Machowicz z Bonczel.

Podziękowanie.

Nie będąc w stanie osobiście podziękować wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia z powodu zgonu ś. p. Matki naszej Maryi z baronów Denisow I-o Kleczewskiej II-o Malcowej, a w szczególności W. Pani Pomianowskiej, oraz W. Państwu Kantakom składamy na tem miejscu szczere i gorące podziękowanie.

Tadeuszowie Kleczewscy
66 z familią.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 5 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 264·50 Austr zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. —·—. „Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 253·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 237·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 90·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·50 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 469·—. Clary 40 zł. m. k. 142·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 98·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 66·—. Ofen 43 zł. 225·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 50·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 26·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 235·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. —·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 171·25. Losy kom m. Wiednia z 1874 r. 479·—

Berlin 5 stycznia. Austryackie banknoty 85·38. Spirytus —·—.

Paryż 5 stycznia. Renta 3-prc. 96·70. Mąka —·—.

Targ nierogacizny.

Oryginalny telegram Związku galicyjskich Komisyonerów handlu świń w Wiedniu St. Marx

Wiedeń, 6 stycznia.

Na wczorajszem targu nierogacizny było ogółem 12698 sztuk, z czego galicyjskich 4229, morawskich 89, węgierskich i innych krajów koronnych 8380. Prócz tego w ciągu jarmarku napłynęło około — sztuk. Cena za galicyjskie 90—114, za morawskie 100—120, za węgierskie i inne 90—112. Wszystko za kilo żywej wagi.

drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górski